



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 7 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 36 (958)

Nowy wkład w dzieło pokoju

Traktat radziecko-rumuński podpisany został na Kremlu Przemówienie Mołotowa i premiera Grozy

MOSKWA PAP. — Dnia 4 lutego odbyło się na Kremlu uroczyste podpisanie traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Rumunią. Traktat podpisali ze strony radzieckiej minister Mołotow, a ze strony rumuńskiej premier Groza. Przy podpisaniu byli obecni generalissimus Stalin, członkowie rządowej delegacji rumuńskiej i przedstawiciele odpowiednich instytucji radzieckich.

Z treści traktatu wynika, że obie strony zobowiązują się wspólnie podejmować wszelkie możliwe środki do usunięcia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa ponownego się agresji Niemiec lub innego państwa, które sprzymierzyłoby się bezpośrednio lub w jakikolwiek inny sposób z Niemcami. W traktacie daje się dalej wyraz szczerzej woli obu państw uczestniczących we wszystkich akcjach międzynarodowych, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Jeśli jedna z układających się stron zostałaby wciągnięta do wojny z Niemcami, któreby usiłowały wznowić swą agresywną politykę, względnie do wojny z każdym innym państwem, któreby bezpośrednio, albo pośrednio zjednoczyło się z Niemcami w polityce agresji — wówczas druga strona natychmiast użyje wojskowej i wszelkiej innej możliwej pomocy. Traktat ten — stwierdza się dalej — będzie realizowany zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Traktat został zawarty na lat 20 i wchodzi w życie od chwili jego podpisania. Będzie on ratyfikowany w możliwie krótkim czasie.

MOSKWA PAP. — Z okazji podpisania radziecko-rumuńskiego traktatu wygłosił przemówienie minister Mołotow i premier Groza. Mołotow podkreślił w swej mowie wielką wagę traktatu dla dalszego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Rumunią.

Mołotow zaznaczył, że narody radzieckie, realizując powojenny plan pięcioletni i naród

rumuński, odbudowujący i rozwijający swą gospodarkę narodową, — są głęboko zainteresowane w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa światowego. — „W interesie naszych państw, jak i wszystkich miłujących wolność narodów — powiedział Mołotow, — leży przed sięwzięcie wszystkich środków w celu usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa powtórzenia się agresji Niemiec lub każdego innego państwa, któreby prowadziło wraz z Niemcami politykę agresji. Radziecko-rumuński traktat sojuszniczy jasno wyraża dążenia Związku Radzieckiego i Rumunii do współpracy, w oparciu o zasady ONZ, na drodze do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Traktat ten zostanie dlatego przyjęty z zadowoleniem, nie tylko przez narody Związku Radzieckiego i Rumunii, lecz również przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju w innych państwach”.

Traktat tego rodzaju — kontynuował minister Mołotow, — „nabiera szczególnie ważnego znaczenia w czasach dzisiejszych, gdy podlegające wojenni z obozu imperialistycznego dokładają wszelkich starań w celu montowania wojskowo-politycznych bloków, zwróconych przeciwko państwom demokratycznym oraz usiłują nie dopuścić do pokojowej współpracy narodów”.

W odpowiedzi premier Groza oświadczył, że podpisany traktat jest wyrazem dążeń Rumunii do utrwalenia przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, które nawiązały się między Rumunią a Związkiem Radzieckim w czasie wojny i w latach powojennych.

„Rumuńska demokracja ludowa — podkreślił premier Groza, — jest zdecydowana oddać wszystkie swoje siły sprawie utrwalenia pokoju dla dobra miłujących wolność i pokój narodów”.



Premier Groza i minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker.

Nowa ofensywa wojsk Markosa

Peloponez odcięty od Aten. Zdobyte miasta Sofades przez oddziały kawalerzystów. Ministrowie ateńscy spiskują przeciw Sofulisowi

RZYM PAP. Według informacji agencji Elefteri Ellada, armia demokratyczna rozpoczęła ofensywę w szeregu punktach. Oddziały

gen. Markosa zaatakowały jednocześnie Neopoli koło Cozani, Nigrita koło Sarres i Sufli. Ataki wojsk ateńskich przeciwko wyzwolone

mu obszarowi Kissawos zostały odparte z ciężkimi stratami dla tych wojsk. Zdobyte miasta Sofades przez oddziały demokratyczne zawdzięczać należy w znacznej mierze udziałowi kawalerii gen. Markosa.

Akcja sabotażowa armii demokratycznej na Peloponezie doprowadziła do przerwania komunikacji między Poloponezem a Atenami.

PARYŻ PAP. — Według informacji Eam-Pressy z Aten, dzienniki uzależnione od Sofulisa otwarcie oskarżają ministra spraw wewnętrznych Mavromichelesa o spisek przeciwko własnemu rządowi. Mavromicheles ma dążyć do obalenia gabinetu Sofulisa.



Truman żąda obniżki płac robotników amerykańskich

WASZYNGTON PAP. Na konferencji prasowej w Białym Domu prez. Truman oświadczył, że będzie domagał się od kongresu pełno-

mości dla wprowadzenia KONTROLI NAD PŁACAMI ROBOTNICZYMI, cenami oraz systemem rozdziału artykułów racjonowanych.

Prezydent podkreślił, że wprowadzenie kontroli stało się w obecnej sytuacji gospodarczej koniecznością i podkreślił, że koszty utrzymania znacznie wzrosły w Stanach Zjednoczonych od chwili jego ostatniego oświadczenia do kongresu, Truman zaznaczył, że „jeżeli ten wzrost nie będzie powstrzymany, to gospodarka amerykańskiej grozi całkowite załamanie”.

Projekt wymiany dolarów

NOWY JORK PAP. — Dziennik „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że przedstawiciel stanu New Jersey w kongresie, członek komisji finansowej, republikanin Frank Sundstrom złożył w kongresie projekt ustawy o wycofaniu z obiegu wszystkich banknotów dolarowych oraz zastąpienia ich przez nową emisję.

Sundstrom oświadczył, że celem tego posunięcia ma być zmuszenie ludności za granicą do oddania ukrytych banknotów dolarowych rządowi poszczególnych państw.

Według planu Sundstroma wymiana banknotów dolarowych w krajach zagranicznych musiałaby być dokonana w ciągu pewnego określonego z góry czasu — dolary będące w ręku prywatnych posiadaczy zostałyby złożo-

ne rządowi poszczególnych krajów, a dopiero te rządy otrzymałyby od rządu Stanów Zjednoczonych nowe banknoty w stosunku jeden do jednego.

Robotnicy brytyjscy przeciw Bevinowi

Zw. zawodowe przygotowują akcję protestacyjną przeciw zamrożeniu zarobków. 3 miliony robotników grozi strajkiem

LONDYN (PAP). Dzienniki donoszą, że w całym kraju szkuje się ruch oporu przeciwko nowej polityce płac. W najbliższym tygodniu odbędzie się zebrania związków zawodowych, poświęcone nowej sytuacji. W Newcas-

tle obradować będą komitety wykonawcze 40 związków zawodowych, reprezentujących około 3 milionów robotników. Na zebraniu tym mają zapisać uchwały: dotyczące podwyżki płac dla wszystkich kwalifikowanych i nie-

kwalifikowanych robotników przemysłu mechanicznego i przemysłu budowy okrętów.

W dniu wczorajszym wystąpili z żądaniem natychmiastowej podwyżki robotnicy przemysłu tekstylnego, kolejarze, pracownicy transportu, pracownicy przemysłu konfekcyjnego i meblowego oraz związek zawodowy niższych funkcjonariuszy londyńskiej rady miejskiej.

Blok zachodni — mrzonka

LONDYN PAP. — Prasa brytyjska zamieszcza oświadczenie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena, który odrzucił sugestię Bevina w sprawie przystąpienia do „Unii zachodniej”. W Londynie panuje przekonanie, że również Norwegia i Holandia zajmą stanowisko negatywne.

„Times” donosi, że Norwegia odrzuci prawdopodobnie „plan Bevina”, choć kraj ten utrzymuje bardzo bliskie stosunki gospodarcze i polityczne z Wielką Brytanią.

Dyktatura policyjna we Włoszech

RZYM PAP. — Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd włoski przeprowadzi natychmiast werbunek 18 tysięcy szeregowców i 2 tysięcy oficerów na okres przejściowy do policji.

Jak się uważa, zarządzenie to wydano „dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego” w okresie przedwyborczym. W kołach demokratycznych jednakże zwraca się uwagę, że nowe oddziały policji mają być użyte do akcji wzbudzenia.

Pogrom „doborowych” dywizji Czang-Kai-Szeka



Po lewej stronie — nowoczesna broń amerykańska, подарowana Czang-Kai-Szekowi, całymi masami przechodzi w ręce chińskich wojsk ludowych. Po prawej stronie — rozbrojone „doborowe” dywizje Czang-Kai-Szeka idą długimi kolumnami przez ulice Charbinga — do niewoli. Setki i tysiące tych żołnierzy wstępują natychmiast do szeregów chińskiej armii demokratycznej by walczyć przeciw tyranowi dyktatorowi.

Ustawa o obowiązku oszczędzania już obowiązuje

Składki oszczędnościowe za styczeń należy wpłacać do dnia 7 lutego r.b.

WARSZAWA PAP. — Ministerstwo Skarbu komunikuje, że na podstawie uchwalonej ostatnio przez Sejm Ustawodawczy ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, która w najbliższym czasie zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P., obowiązkowi oszczędnościowemu od dnia 1 stycznia 1948 r. m. in. podlegają:

1) płatnicy podatku dochodowego, opłacający zaliczki miesięczne na ten podatek, o ile ich dochód podatkowy w ub. miesiącu przekroczył 20.000 zł.

2) osoby otrzymujące wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za pracę najemną, niezależnie od tego, czy opłacają podatek od wynagrodzeń, jeżeli wynagrodzenie przekracza 240.000 zł. w stosunku rocznym.

Podatnicy określani w pkt. 1 obowiązani są z tytułu obowiązku oszczędnościowego

wpłacać miesięczne składki oszczędnościowe zasadniczo o wysokości 1/3 należnych od nich zaliczek na podatek dochodowy za miesiąc poprzedni, a po raz pierwszy za miesiąc styczeń 1948 r. do dnia 15 lutego 1948 r.

Pracodawcy zatrudniający osoby określone w pkt. 2 obowiązani są pobierać przy każdej wypłacie i wpłacać miesięcznie składki oszczędnościowe od wynagrodzeń w m-cu poprzednim, bez względu na okres czasu, którego wypłata dotyczy, a po raz pierwszy od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu 1948 r. — do dnia 7 lutego 1948 r.

Składki te wynoszą przy obliczaniu w stosunku rocznym wynagrodzenia ponad 240.000 zł. do 400.000 zł. — 1 proc., ponad 400.000 zł. do 600.000 zł. — 2 proc., ponad 600.000 zł. 3 proc.

Do czasu wydania rozporządzenia, które z mocy ustawy określi banki i zbiornice oszczęd-

nościowe właściwe do przyjmowania wpłat z tytułu obowiązku oszczędnościowego podatnicy i pracodawcy określani w pkt. 1 i 2 obowiązani są wpłacać określone wyżej kwoty świadczeń oszczędnościowych do kas właściwych miejscowych urzędów skarbowych i urzędów rewizyjnych. Na podstawie tych wpłat zastępczo przyjętych przez kasy urzędów skarbowych (rewizyjnych) banki, bądź zbiornice oszczędnościowe dokonają wpisów do ksiąg oszczędnościowo-inwestycyjnych, jakie wystawione będą każdej osobie fizycznej lub prawnej (bądź spadkowi objętemu) która wniosła składkę oszczędnościową.

Niezwykłe ciepła zima w Związku Radzieckim

MOSKWA PAP. — Tegoroczna zima w ZSRR jest niezwykle ciepła. Jak podają radiotelegraficzne instytucje meteorologiczne takiej pogody, jak w grudniu i styczniu nie obserwowano na obszarach Związku Radzieckiego od 51 lat. Średnia temperatura grudnia 1947 roku w Moskwie wyniosła 3,8 stopni niżej zera wobec normalnie notowanych 8 stopni. Przy czym nastąpiła w tym miesiącu czterokrotnie odwilż. W styczniu odwilż była jeszcze częstsza, 22 stycznia w stolicy zanotowano 3 stopnie powyżej zera. Od kilku dni na całym obszarze ZSRR ustabilizowała się znowu ciepła pogoda. Śniegi i lody na rzekach taja.

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

Tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, stary działacz Związków Zawodowych, długoletni działacz rewolucyjno-społeczny.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza Związkowego.

ZARZĄD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO

Oddział 1 w Łodzi

834-B

W dniu 4 lutego br. zmarł nagłe na posterunku pracy

Tow. MILIŃSKI ANDRZEJ

b. członek SDKP i L., aktywista PPR, zasłużony działacz ruchu robotniczego
Cześć Jego pamięci!

KOMITET ŁÓDZKI
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł śmiercią nagłą na posterunku społecznym

Tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

członek Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3 — były członek SDKP i L. długoletni więzień polityczny z czasów carskich oraz okupacji niemieckiej, pierwszej wojny światowej.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego bojownika o Polskę Ludową. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Chojnach odbędzie się w sobotę 7.2. br. o godz. 14-ej w świetlicy fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej Nr 272.

KOMITET FABRYCZNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
przy PZPB Nr 3.

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł nagłe przeżywszy lat 71

Ob. ANDRZEJ MILIŃSKI.

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, długoletni zasłużony pracownik przemysłu włókienniczego.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca.

853k
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

Ob. Andrzej Miliński

długoletni pracownik Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 3

W zmarłym tracimy sumiennego, obowiązkowego i dobrze zasłużonego oddanego przemysłowi włókienniczemu pracownika.

DYREKCJA
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3

857k

W dniu 3 lutego 1948 roku po długich i ciężkich cierpieniach — opatrzony Św. Sakramentami — zmarł przeżywszy lat 37 nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

KŁYS ALOJZY

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 7 lutego 1948 r. o godzinie 15-ej z Kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej na cmentarz katolicki Św. Franciszka (Chojny), o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu.

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego w sobotę dn. 7.2. 48 r. o godz. 9-ej rano.

863k

Pograżeni w żałobie z powodu śmierci

Tow. KŁYSA ALOJZEGO

naszego nieodżałowanego Dyrektora Naczelnego członka Polskiej Partii Robotn. wyrazy współczucia składa RODZINIE

KOŁO

POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
przy PZPB Nr 17 w ŁODZI

864g

Z powodu zgonu

ś. † p.

KŁYSA ALOJZEGO

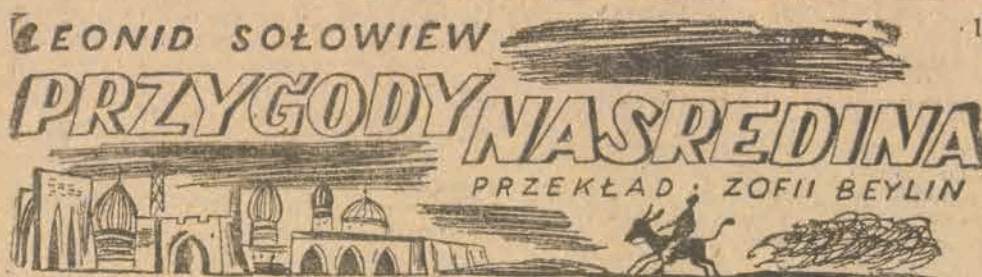
Naczelnego Dyrektora PZPB Nr 17

wyrażamy najszczerze współczucie ŻONIE i DZIECIOM

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 17 w Łodzi.

862g



— Gra! — domyślił się Chodża Nasredin, podnosząc się na łokciu. — Przysięgam na własne swe imię, że to gra! Trzeba spojrzeć choć z daleka. Sam oczywiście nie będę grał. Ale dlaczego mądry człowiek nie miałby popatrzeć na głupców?

Wstał i podszedł do grających.

— Głupcy! — powiedział szepem do właściciela herbaciarni. — Ryzykują ostatnie pieniądze w nadziei uzyskania więcej. A czy Mahomet nie zabronił muzułmanom pieniężnych gier? Ale na szczęście jestem pozbawiony tej zgubnej namiętności... Do licha, jak idzie jednak temu rudemu graczowi: wygrywa po raz czwarty... Spójrz, spójrz, on wygrał po

raz piąty! O szaleniec! Jest ośniony kłamliwą złudą bogactwa, a w międzyczasie niedza już wykopała jamę na jego drodze. Co?!... Wygrał po raz szósty!? Nie, widziałem nigdy w życiu człowieka, któremu w grze sprzyjałoby tak szczęście! — Patrz, on stawia znów! Zaiste niema kreślu ludzkiej lekkomyślności; wszak nie może tak stale wygrywać! Oto jak gina ludzkie, uwierzywszy w uludne, kłamliwe szczęście! Trzeba go nauczyć. Ale niech tylko wygra po raz siódmy, wówczas sam postawię przeciwko niemu, chociaż w duszy jestem wrogiem wszelkich gier pieniężnych, a gdybym był na miejscu emira dawnobym zabronił!

12

Rudy gracz rzucił kości i wygrał po raz siódmy.

Chodża Nasredin energicznie zrobił krok naprzód, rozsunął graczy i przysiadł się do koła.

— Chcę zagrać z tobą! — powiedział do szczęśliwca. Wziął kości i doświadczył nym okiem obejrzał je szybko ze wszystkich stron.

— Ile? — zapytał rudy głuchym głosem, drząc cały. Chciał zdobyć jak najwięcej od swego przelotnego szczęścia.

W odpowiedzi Chodża Nasredin wyjął swoją sakiewkę, na wszelki wypadek dołożył do kieszeni 25 tangów, a pozostałość wysypał. Srebro zabrzczało na nie dzianej tacy. Gracze przywitani stawkę tę lekkim zdenerwowanym pomrukiem: rozpoczynała się wielka gra!

Rudy sięgnął po kości i długo nim potrząsał, nie decydując się wyrzucić. — Wszyscy zataili oddech, nawet osioł wyciągnął mordę i nastawił uszu. Słychać było tylko głuchy brzęk kości w pięści rudego gracza i więcej nic. I od tego głuchego dźwięku Chodża Nasredin poczuł, że zaczęła ogarniać go słabość. A rudy



wciąż trzął i trzął, przytrzymując ręką pole niaszcza nie mógł się zdecydować.

(D. c. n.)

To i owo

Splett okoliczności

Lubię, obywatele, ogromnie (i nie tylko z l.w. obowiązku dziennikarskiego) przeglądać prasę. Interesuje mnie zwłaszcza ten tam cały materiał informacyjny, co, gdzie, kto i kiedy. Zawsze się bąsz co bądź, coś ciekawego z tego wyłowi ku zbudowaniu własnemu tu dzieł pożytkowi.

O! np. wertując ostatnio nasze dzienniki katolickie, dowiedziałem się, że obecny premier japoński, Takitana, na konferencji prasowej zapowiedział, iż naród japoński po wojnie wykazuje oibryzmie zainteresowanie chrześcijaństwem i pragnie współpracować ze wszystkimi narodami. „Tamże” również powzięła wiadomość, że protestanckie kościoły w Szanghaju świecą pustką i nudą, bo pastory na ogół są mało interesujący i szabloności. Nie kto inny też tylko wiv dzienniki uświadomiły mi, że szard burmistrzów w Roche-sur-Yon (Francja) uchwalił doniosłą rezolucję w sprawie „wolnej” szkoły, podczas gdy katolicki uniwersytet w Nimwedze (Holandia) będzie niedługo obchodził 20-letnie istnienie...

Znalazł się jeszcze szereg innych informacji, których wartość dla prasy katolickiej cni mi się sni kwestionować, nie znalazłem jednak, niestety, wiadomości, która dla katolików polskich przedstawia specjalną wagę, mianowicie — sprawozdanie z odbytego niedawno zjazdu niemieckich biskupów i zarządów diecezji. Bo choć doniosłe jest to, co powiedział w Japonii Takitana i co „postanowiło” szard burmistrzów we Francji — nierównie chyba donioślejszym jest fakt, że na wspomnianym wyżej zjeździe wzięli udział „reprezentanci” niemieckich diecezji wschodnich: ks. dr Piontek, wikariusz kapitałny „aus Breslau” (z Wrocławia), ks. prałat Hertz (aus Schneidemühle” (z Piły), ks. dr Kather „aus Glatz” (z Kłodzka) i t. p.?

Toteż sobie myślę, że skoro na zjeździe swoimi biskupi niemieccy występują z wyraźną wrogością przeciw polskim Ziemiom Zachodnim — nie bardzo wypada nabierać wody w usta i występować, dla odwrócenia uwagi z japońskim, powiedzmy, premierem. A bawiem „bliźsza koszuła ciała, niż... kimono”. Bliźsza też — chociaż, widać, nie wszystkim — niż suknia duchowna, obiekująca nieprzyacielskich „rewizjonistów”.

P.S. W oficjalnym wydawnictwie Waiykanu na rok 1948 p.t. „Anuario pontico” figuruje diecezja wrocławska jako... niemiecka z biskupem Karolem Marią Splettem jako aszupasterzem. Informacja ta w zestawieniu ze zjazdem episkopatu niemieckiego stanowi, zaiste, charakterystyczny „splett” okoliczności... E. Tzm.

To — co najważniejsze PZPB Nr 4 szukają nowych dróg



60-letnia tkaczka na 16-ty krosnach — ob. Helena Guzowska, i jej 20-letnia współtowarzyszka pracy — Eugenia Makota, oraz majstrowie: tow. tow. Domolązek (w środku) i Żuraw

Jeszcze kilka tygodni temu zapewniali towarzysze z PZPB Nr 4, że więcej niż na ośmiu automatach nie można pracować. — Przed wojną — mówili — sytuacja była inna. Istniało lepsze wyposażenie techniczne, przy użyciu bawełny egipskiej i peruwiańskiej obsługiwało się bez trudności 32 automaty.

Argumenty te były może częściowo słuszne, ale tylko częściowo. Oto najlepszy dowód: 10 stycznia na konferencji przedstawicieli fabryki, Związków Zawodowych i Dyrekcji Bawelnianej ustalono nowe stawki plac dla tkaczy, obsługujących większą ilość automatów, a 12 stycznia br. pierwsza pionierska grupa 10 najlepszych fachowczyń przeszła na obsługę 16 kroszeń (na dwie zmiany).

W dwa tygodnie po tym, 26 stycznia, poszło za nimi znów 18 tkaczek, a od 3-go lutego systemem 16-tek będzie szło 304 kroszeń.

Warto podkreślić, że wśród tkaczek-pionerek zaledwie kilka rekrutuje się ze „starej gwardii” przedwojennej, a i te były za dawnych czasów tylko tzw. nakładczkami, pozostałe zaś stały się przy krosnach stosunkowo niedawno. Tak np. 20-letnia Eugenia Makota i 18-letnia Barbara Kręncarz pracują zaledwie od dwóch lat, ale długi, podwojony szard krosiem furczy, aż miło, pod ich wprawna ręką; śmiało i pewnie obsługuje swą 16-kę 60-letnia Helena Guzowska, zaś jej starsza, 64-letnia współtowarzyszka pracy, Kazimiera Uptas, z niecierpliwością oczekuje swej kolejki, aby pójść za jej przykładem. Żadna z tkaczek nie

żałuje tego, że przeszła na większą normę obsługi, bo przecież i zarobek wzrósł bardzo poważnie i praca też idzie zupełnie składnie. Świadczy o tym cyfra 145 procent przeciętnej normy produkcji, osiągniętej na 16-kach w ciągu pierwszych 2-tych tygodni. Zarówno na wielkiej sali, gdzie spośród krosien tylko z rzadka tu i ówdzie wyciera twarz tkaczki, jak i w małym kantorku widać się tu i czuje wycisną pracę. Właśnie „salowy”, tow. Żuraw, z triumfem pokazuje karteluszek, zapisany drobnymi cyframi: o 5 milionów 800 tysięcy wtków udało mu się prześcignąć swego „rywala” z drugiej zmiany! Wśród majstrów przoduje tow. Domolązek: w ubiegłym miesiącu na „ósemkach” miał trzy tysiące złotych premii a i teraz na „szesnastkach” ma premię zapewnioną. Na jego tabliczce szradka wykazuje stale 125, 120 a w najgorszym dniu — 110 procent normy produkcji.



Kierownik tkalni tow. Stefan Nowak



tow. Leokadia Wojdyńska osiąga na 4-ch szerokich 72-calowych krosnach 163 proc. normy



„Salowy” tow. Franciszek Wejman

Ale nie tylko automaty, również i tak zwana „stara tkalnia” pracuje wcale nie „po staremu”. Właśnie towarzysza Nunkiewicz opowiada z przejęciem o swych sukcesach: osiągnęła dziś rekordowy procent, a za ubiegłe dwa tygodnie wyrobiła na swych 4-ch 64-calowych krosnach 153 procent normy. Jeszcze lepiej poszczęściło się tow. Łuszczynskiemu: zrobił 159 procent. A oto prawdziwy „as” tkacki, tow. Leokadia Wojdyńska. Jej osiągnięcia produkcyjne (163 proc. na 4-ch krosnach 72-calowych) pozwalają zrobić mały skok w niedaleką przyszłość.

— Muszę wam podziękować jeszcze dwa krosna — mówi półzartem kierownik tkalni, tow. Nowak. — Jest tu na nie w sam raz miejsce...

— Czemu nie? — można spróbować — śmieje się „zaatakowana” — niech na przyjdą te nowe osnowy.

Na te nowe osnowy czekają niecierpliwie wszyscy — wtedy dopiero pokażą, co potrafią. Bowiem, aby podnieść swą produkcję, tkalnia zapukała o ratunek do przedalni, a ta ostatnia nie puściła wolania mimo uszu. Kierownik jej, ob. Marciniaś, niedawno temu objął swa stanowisko, lecz zabrał się do pracy z ambicją i rozmachem, a co najważniejsze, nie trzyma się utartych szabloności. Pod kierownictwem ob. Marciniaśa przadki coraz bardziej nadążają z tkaczkami tak, że za dwie pierwsze dekady stycznia przedalnia osiągnęła 102 procent planu produkcji, pomimo, że w międzyczasie pożar unieruchomił 20 maszyn na 48 go-

dzin. Aby podnieść jakość przędzy, zastosował ob. Marciniaś inny sposób przeróbki bawełny, która staje się bardziej elastyczna i mniej się rwie.

Takie szukanie nowych dróg widać w PZPB Nr 4 nie tylko na przedalni. Tow. Wejman, salowy na tkalni, wpadł na bardzo prosty sposób ułatwienia pracy tkaczom: zastąpił podtrzymujący nicielnice sznurek żelaznym wieszakiem, zrobionym według jego rysunku przez ślusarza fabrycznego. Tkaczka, która na swym krosnie wypróbowała wieszak, jest o nim najlepszego zdania, a sąsiadki jej rade byłyby też jak najprędzej odrzucić sznurek. Wieszak ten jest obecnie przedmiotem badań Komisji Technicznej Dyrekcji Bawelnianej.

W każdym razie — jedno jest pewne: PZPB Nr 4 szukają nowych dróg, a to jest przecież najważniejsze. H. W.

Jasna wymowa liczb

Dwa budżety

Cyfry rzadko bywają interesującą lekturą. A już tym bardziej długie szeregi cyfr w budżecie państwowym.

Ale te właśnie skromne cyfry budżetu wyrażniej przedstawiają politykę danego państwa, niż długie deklaracje i artykuły.

W połowie stycznia prez. Truman przedłożył Kongresowi USA projekt budżetu na rok 1948-49. Przed dwoma dniami minister skarbu ZSRR, Zwieriew, przedstawił budżet państwa radzieckiego na wspólnym posiedzeniu obu Izby Rady Naczelnej ZSRR. Nazwy pozycji w obydwóch budżetach były w większej części te same. Ale jakie oibryzmie różnice były w liczbach.

Porównajmy oba te budżety.

Weźmy pierwszą pozycję. Wydatki na obronę narodową. W budżecie radzieckim przeznaczono na ten cel 66,1 miliarda rubli, tj. 18 procent ogólnej sumy wydatków. W budżecie amerykańskim 46 procent całego budżetu pochłona wydatki „wojskowe i międzynarodowe”.

Nasuwają się wobec tego pytanie, czy Stany Zjednoczone rzeczywiście są zagrożone niebezpieczeństwem agresji w tak poważnym, a Związek Radziecki w tak minimalnym stopniu? Odpowiedź jest prosta. Cyfry podane nie są wskaźnikiem zagrożenia, a polityki, jaką prowadzi oba te kraje. Wydatki wojskowe Związku Radzieckiego są ściśle ograniczone do rzeczywistych potrzeb. Wydatki wojskowe USA służą polityce ekspansji imperialnej, rozbudowie baz wojskowych i uzarżeniu innejczy narodów.

Odmienne przedstawia się sprawa, gdy chodzi o inne pozycje w budżecie. W budżecie amerykańskim sumy, przeznaczone na rozbudowę przemysłu i rolnictwa, stanowią niewielki ułamek procentu. W budżecie radzieckim na rozwój przemysłu przeznaczono 93,9 miliarda rubli, czyli 27 procent ogólnej sumy wydatków, a na rolnictwo — 20 miliardów rubli, czyli 6 procent. Sumy te oczywiście nie wyczerpują wszystkich inwestycji, które w budżecie radzieckim zamysłują się kwotą 149 miliardów rubli, co wynosi 17 miliardów rubli więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Weźmy jeszcze dla przykładu i podkreślenia różnic pozycje: „budownictwo mieszkaniowe” i „wydatki na szkolnictwo”. W Stanach Zjednoczonych na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono zaledwie 38 milionów dolarów, czyli jedną setną część całego budżetu. Na ten cel w ZSRR przeznaczono prawie jedną piątą budżetu.

Wydatki na szkolnictwo zajmują w budżecie amerykańskim pół procent ogólnej sumy

budżetu. W związku Radzieckim wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną obejmują 30 procent budżetu i są o 10 miliardów wyzsze, niż w roku ubiegłym.

W jeszcze jednym wypadku warto porównać obydwie te budżety. Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, będzie on w głównej mierze finansowany z wpływów podatkowych, a trzeba podkreślić, że system podatkowy USA nie

równomiernie rozkłada ciężary na barki świąta pracy i garskę kapitalistów. Za poparcie imperialistycznej polityki USA płacić muszą masy pracujące.

W Związku Radzieckim wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą budżetu. Reszta stanowi dochody z przedsiębiorstw państwowych. Jest to jeszcze jeden dowód rozwoju gospodarki radzieckiej. A. P.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

W PUEŁAPCE

Na mnie pytająca patrzy Krebs. Melduję mu o wszystkim. Twarz generała posępnieje. Wstaje gwałtownie od stołu, podchodzi do telefonu i łączy się z Hitlerem.

Generał pros fuehrera, aby wreszcie pozwolił na przeniesienie kwatery sztabowej. Przytacza wszelkie całkiem już realne dowody. Wszyscy oczekują w bezruchu, pełnym napięcia, na odpowiedź Hitlera. Hitler nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Musi jeszcze się namyślić, nim zdecydować... A, więc wszystkich nas niechybnie czeka niewola rosyjska... Twarze oficerów, opuszczających gabinet, są zrezygnowane i przygnębione...

Płyną minuty, pełne rezygnacji i zdenerwowania. Nagle telefon. Mówi Burgdorf. Zawiadania o tym, iż wreszcie Hitler się zdecydował i wydał rozkaz. Z nastaniem wieczoru musimy wycofać do Berlina wszystkie oddziały, które jeszcze walczą nad Łabą w okolicach Drezna i Dessau — Roslan. Ale o przeniesieniu kwatery sztabowej — ani słowa. Rozumiem że rozkaz Hitlera — to otwarta droga dla spotkania Amerykanów z Rosjanami.

Od tej chwili — Niemcy zostaną przecięte na dwie części. Tylko do jutra istnieje wąska, 15-kilometrowa szerokości korytarz, łączący nas z południową częścią kraju. Dziś wieczorem pojedą tym korytarzem ostatni Niemcy niemieccy.

Nas tymczasem ratuje to, że Rosjanie nie wiadomo z jakich powodów zatrzymali się w Barucie o 10 km od naszego sztabu.

Mimo to że Rosjan na szczęście jeszcze nie widać zdenerwowanie w sztabie zwiększa się z minuty na minutę. Z Kancelarii Rzeszy wciąż jeszcze nie ma rozkazu.

Dopiero o 13-iej godzinie z Kancelarii komunikują o powziętej przez Hitlera decyzji odnośnie przeniesienia siedziby sztabu. Mamy

się przenieść do Eiche. Jest to miejscowość w pobliżu Poczdamu, gdzie dawniej mieścili się koszary lotnicze. Otrzymujemy również wiadomienie o tym, że narada w Kancelarii Rzeszy została wyznaczona na godzinę 14.30.

Kwatura sztabowa ewakuuje się w największym pośpiechu. Cała ewakuacja trwa zaledwie kilkadziesiąt minut. Już prawie o 14-iej godzinie idę z moją kolumną do Poczdamu. Krebs w asyście swego adjutanta wyjechał tam w pierw.

PANICZNA UCIECZKA

Gdy wyjeżdżamy na szosę, odrazu toniemy w morzu wozów, rowerów, wózków dziecięcych i panicznie uciekającego tysiącznego tłum. Idą pleszo, wiozą, a częściej ciągną na sobie różne sprzęty domowe i rzeczy. Są to uciekinierzy. Uciekają na zachód w obawie przed Rosjanami. Na szosie piętrzą się barykady z drzewa i kamieni. Na tych barykadach beztrasko bawią się „w wojnę” dzieci...

Z ogromnym trudem przedzieramy się przez te panicznie uciekające, wystraszone i ponuro - złowieszcze tłumy. Napotkany przez nas motocyklista, wracający z Berlina, oznajmia, że już się rozpoczęło bombardowanie stolicy. Rosjanie ostrzeliwują centrum Berlina. Na Dorstenstrasse leżą już zabici...

HITLER ZAPOWIADA SAMOBÓJSTWO

W tych warunkach, pod akompaniament strażaków artyleryjskich, toczą się obrady w Kancelarii Rzeszy... Nie byłem świadkiem tych obrad. Później informował mnie o przebiegu tej narady baron von Loringhoven. Zostali na nią zwolani, na rozkaz Hitlera, reprezentanci partii, wojska i rządu. Był to pamiętny dzień 21-go kwietnia 1945 roku. W tym dniu, kiedy artyleria rosyjska już ostrzeliwała ulice Berlina, fuehrer publicznie oznajmił, iż wojna jest przez Niemcy przegrana. Jednocześnie, do-

wiedział urywanym głosem do zebranych, iż na skutek porażki postanowił odebrać sobie życie. Oznajmił również, że nie ruszy się z Berlina i nie będzie uciekał na Zachód. Postanowił także, iż pozostaną w nim w Kancelarii Rzeszy Borman, Goebbels i Krebs.

Najwyższą władzę w dziedzinie wojskowości Hitler przekazał generałowi feldmarszałkowi Kesselringowi. On też miał kierować szardem w południowej części Niemiec. Natomiast w północnej części — te same prawa otrzymał grossadmiral Doenitz.

Trafie do Poczdamu było nielatwo. A jadąc do Eiche nie mogliśmy go ominąć. Moja kolumna ewakuacyjna jest strasznie rozciągnięta na szosie. Ciągłe słychać odgłosy toczącej się w pobliżu walki. Wszędzie — oibryzmie wyrwy, leje... To — smutna pozostałość po ostatnich nalocie. Wreszcie musimy się zatrzymać, bo dalej posuwać się nie sposób. Setki maszyn, wozów i tysięcy ludzi całkowicie zata rasowały drogę. Największy chaos nanuje tuż przed mostem obok starego zamku. Na domiar złego — w tym bezładzie piętrzą się barykady i zapory przeciwcołgowe. Nie ma rady — muszę wyjść z maszyn i sam spróbować zaprowadzić jakiś taki porządek w tym rozgardiaszu.

IX

Zadanie jest trudne. Donkoła chaos i wrzask. Klóca się z krzykiem mężczyźni, beznadziejnie szofery przeklinają wszystko i wszystkich... Płacz i wreszczą kobiety i dzieci. Jęczą chorzy i starzy... Wśród tysiącznego tłumy uchylają się saperzy. Pracują przy mostach... Ponuro i w milczeniu zakładają pod mosty materiały wybuchowe i miny... Z trudem torują wąskie przejście dla mojej kolumny.

SYMBOLICZNY OBRAZ III RZESZY

Wreszcie wydostajemy się tego chaosu. Rzu cam okiem dookoła. Widok nie jest wesoły. Zamek „starego Fryca” został doszczętnie zburzony... Większość domów leży w gruzach. Wszędzie — wyrwy, leje, bezładne stopy ruin.

(D. c. n.)

Łodzi ubyło 14 tysięcy izb

Dziś przypadają 3 osoby na jeden pokój

Wielkie zadanie budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście

W dniu 4 bm. z inicjatywy Okręgu Łódzkiego Związku Rewizyjnego R.P. odbyła się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych konferencja, której tematem była sprawa budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele: partii politycznych, organizacji zawodowych i spółdzielczych.

Celem zapoznania zebranych z obecną sytuacją na odcinku budownictwa mieszkaniowego w Polsce, obszerny referat na ten temat wygłosił prezes Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, tow. Nowicki. Zwrócił on uwagę na fakt, że w 3-letnim planie odbudowy kraju potraktowano sprawę odbudowy przemysłu i rolnictwa jako zadania pierwszoplanowe. Budownictwo mieszkaniowe ujęte zostało w aspekcie konsumpcyjnym. Życie wykazało jednak, że rozwój wielu gałęzi przemysłu uzależniony jest od zapewnienia jego pracowników pomieszczeń mieszkalnych. Z tych też względów w planie inwestycyjnym na rok bieżący 15 miliardów złotych przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe.

Budowa mieszkań o typie społecznym najpotrzebniejszym (2- lub 3-łóżkowe o małej kubaturze i nowoczesnym wyposażeniu) jest sprawą niezwykle ważną z punktu widzenia społecznego.

Już przed wojną Polska miała poważny niedobór izb mieszkalnych, po wojnie stan ten uległ dalszemu pogorszeniu. Zniszczeniu na skutek działań wojennych uległo 750 tysięcy izb. W chwili obecnej na 1 i pół miliona mieszkańców miast, dysponujemy 3.200.000 izb. Na skutek ruchu migracyjnego ze wsi do miast potrzeby mieszkaniowe stale wzrastają.

Systematyczny wzrost dochodu społecznego w Polsce Ludowej jest gwarancją, że potrzebne na cele budownictwa mieszkaniowego fundusze zostaną we właściwym czasie uruchomione. Akcją budownictwa mieszkaniowego jest zainteresowany w chwili obecnej cały świat pracy. Na tę dziedzinę zwrócić winny uwagę zarówno partie polityczne, jak i organizacje zawodowe, ubezpieczeniowe, samorząd miejski, PZUW i spółdzielczość. Skoordynowanie działań na tym odcinku prac — pozwoli na osiągnięcie realnych efektów w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Tow. Szubert, dyrektor Okręgu Związku Rewizyjnego R.P., operując źródłowym i ścisłym materiałem cyfrowym, przedstawił zebrany potrzebny Łodzi w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Są one b. duże. Straty wojenne wynoszą 14 tysięcy izb. Budowa nowych domów zaledwie w znikomym procencie pokrywa pokorny ubytek izb mieszkalnych, powstają na skutek niszczenia i zawalenia się domów. Na jedną izbę mieszkalną przypada w naszym mieście 3 osoby. Stały napływ ludności pogłębia istniejącą ciężką sytuację na odcinku mieszkaniowym. 63 procent ludności miasta dysponuje pomieszczeniem jednoizbowym. Na czoło zagadnień bieżących, związanych z mieszkaniem w Łodzi, wyusza się sprawa właściwej konserwacji domów, powstania spółdzielni administracyjnych, bloków lub domowych, stworzenie właściwej kontroli społecznej nad działalnością biur kwaterunkowych, oraz kwestia regulowania napływu ludności przez Zarząd Miejski.

W dalszym etapie prac leży konieczność przystąpienia do budowy nowoczesnych osiedli dla ludzi pracy, którą to inicjatywę winny podjąć wszystkie organizacje, reprezentujące interesy pracujących.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała

Wybory Komitetów Sklepowych w r. 1948

- W najbliższych dniach odbędą się wybory w następujących sklepach PSS.
- 8. 2. sklep Nr 186 przy ul. Podgórznej 25 i sklep Nr 262 przy ul. Łęczyckiej 56, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 35, ul. Łęczycka 23.
- 5. 2. sklep Nr 187 przy ul. Napiórkowskiego 20 i sklep Nr 190 przy ul. S. Zarzewskiej 45, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 74 przy ul. Grabowej 25.
- 6. 2. sklep Nr 178 przy ul. Kopernika 55, wybory odbędą się w lokalu TUR ul. Kopernika 8.
- 6. 2. sklep Nr 188 przy ul. Rzgowskiej 37, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 10 ul. Rzgowska 33.
- 6. 2. sklepy Nr 195 przy ul. Zamenhofska 38 i 196 przy ul. Gdańska 113, wybory odbędą się w lokalu Centr. Szk. PPR ul. Kościuszki 65.
- 9. 2. sklep Nr 242 przy ul. Śródmiejskiej 58, wybory odbędą się w lokalu ZWM ul. Gdańska 42.
- 9. 2. sklepy 192 przy ul. Piotrkowskiej 29 i 89 przy ul. Traugotta 5, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Piotrkowska 63.
- 9. 2. sklepy Nr 261 przy ul. Sanocka 14 i Nr 267 Wólczńska 25, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Bednarska 42.
- 10. 2. sklepy Nr 264 przy ul. Przedzalniana 109 i Nr 189 ul. Napiórkowskiego 114, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 35 ul. Łęczycka 23.
- 10. 2. sklep Nr 271 przy ul. Kątna 24, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Czerwona 3.
- 10. 2. sklepy Nr 275 przy ul. Szczęśliwa 1 i 283 ul. 1 Maja 31, wybory odbędą się w lokalu Zgierz. Szk. Pow. ul. Łódzka 2.
- 11. 2. sklep Nr 90 Wichrowa 39 Stoki, wybory odbędą się w lokalu sklepowym.

się ożywna dyskusja, w której wysunięto cały szereg bolączek, istniejących na odcinku mieszkaniowym w Łodzi. Między innymi amowano sprawę finansowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Rezultatem obrad było powołanie do życia 15-osobowej komisji, do zadań której należy będzie przedyskutowa-

nie i opracowanie planów poprawy sytuacji na odcinku mieszkaniowym w naszym mieście. W skład komisji weszli przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych, Związku Rewizyjnego, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, „Spolem” oraz spółdzielni mieszkaniowych.

Synowie chłopów kształcą się

w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi

SYNOWIE chłopów kształcą się w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.

Przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi istnieje jedyny w Polsce, a jeden z nielicznych w Europie wydział przemysłu rolnego.

Wydział zorganizowany w 1945 roku kształci fachowców inżynierów, wyspecjalizowanych w szeregu dziedzin przemysłu rolnego. Czas trwania nauki jest trzyletni, z tego pierwsze dwa lata studenci poświęcają teorii i praktyce,

trzeci rok wyłącznie praktyce. Akademików po skończonym pierwszym roku studiów obowiązuje praktyka czterotygodniowa, po drugim roku studiów praktyka sześciotygodniowa. Praktykę odbywa się na terenie całego kraju, w browarach, cukrowniach i gorzelniach, fabrykach przetwórczych przemysłu spożywczego oraz w majątkach państwowych. Pierwsze swe dyplomy wydał Wydział przy końcu ubiegłego roku akademickiego.

Godny zaznaczenia jest fakt, że około 50 procent studentów Wydziału rekrutuje się zśród synów rolników.

Na straży naszego zdrowia

Prace Ośrodka Badania Żywności

Falszowane produkty nie ujdą skrupulatnej kontroli

Czasem na którymś z targowisk łódzkich zbiegowsko przekupniów zostaje zelektryzowane wiadomością, podawaną z ust do ust: „Kontrola idzie!” Dziwnie się dzieją, wtedy rze czy — bańki pełne mleka, dzieje ze śmietaną, wielokolorowe bloki masła, bańki z olejem, sery — „gubią” swoich właścicieli. Przekupnie, obawiając się kontroli sanitarnej, porzucają swój towar, co do którego sami mają wątpliwości, czy nie jest fałszowany.

Kontrola środków żywności należy do Państwowego Zakładu Higieny, przy którym istnieje specjalny oddział, przeprowadzający odpowiedzialnie badania. Jest to agenda Ministerstwa

Zdrowia, powołana do życia dekretem Prezydenta RP, o dozorze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku. W zakres tych przedmiotów wchodzi artykuły kosmetyczne, mydło, syfony, garnki, rondle, a nawet pasta do podłogi (główna była swego czasu na całą Polskę sprawa trującej pasty na benzynie etylizowanej). Przeciwny obywatel często nie zdaje sobie sprawy, ilu niebezpiecznych trucizn unika właśnie dzięki działalności instytucji badania środków żywnościowych. Kontroli bowiem podlegają nie tylko rynki, ale również i sklepy spożywcze, mleczarnie, wytwórnie proszków do ciast, sztucznego miodu itp.

W Ośrodku badania żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi największe miejsca zajmuje szeroko rozwinęta akcja badania mleka i produktów mlecznych — sera i śmietany, najczęściej bowiem te artykuły ulegają fałszowaniu przez nieuczciwych sprzedawców. Dzięki współpracy Funduszu Apropriacyjnego z PZH w dziedzinie badania mleka kartkowego procent fałszowania obniżył się w ubiegłym roku z 70 do 14 procent. Jeszcze jednak alarmujący jest stan fałszowania nabiału i mleka rynkowego — 40 procent tych artykułów zostało zakwestionowanych przez Oddział Badania Żywności.

Często na prośbę handlarza w mieście Zakład wysła kontrolę na wieś, skąd mleko przywożo — i nieraz okazuje się, że mleko uległo fałszowaniu wodą właśnie na wsi.

Dlatego też powiększenie ilości zlewni mleka, czy to poprzez spółdzielnie mleczarskie, czy też spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wydawałoby się słusznym wyjściem z tej sytuacji, naturalnie, jeśli przy takich ośrodkach znajdowałby się wykwalifikowany personel, mogący na miejscu badać dostarczany nabiał. W ten sposób miasto otrzymywałoby mleko pełnowartościowe, co zwłaszcza dla Łodzi, jest rzeczą niezwykle ważną — mleko dla robotnika stanowi bowiem niejednokrotnie rekompensatę niektórych chorób zawodowych, jak na przykład ołowicy, czy pilycy bawelnianej.

Z PZH współpracuje ściśle Inspektorat Żywnościowy, który przeprowadza w porozumieniu z komisją wojewódzką lustrację magazynów i składów towarów spożywczych, pochodzących również z zagranicy. Sporo produktów w tych magazynach ulegało zepsuciu z winy transportu, czy też magazynu nieprzystosowanego do przechowywania produktów. Dzięki instrukcjom komisji w terenie ilość ze psutych produktów zmniejszyła się w ostatnich czasach dziesięciokrotnie.

Oddział badania środków żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi — to ważna i pożyteczna placówka. Niestety jednak walka z fałszowaniem żywności nie może ograniczyć się tylko i wyłącznie do badania żywności i karania nieuczciwych handlarzy przez Sąd. Ogół społeczeństwa winien współdziałać w upowszechnianiu zasad higieny i zwykłej uczciwości w handlu przez niecierpienie fałszerstw i oszustw. (m.z.)

Zagadka obfitości bawełny na rynkach odkryta

Kom sja Specjalna ściga nielegalny handel

W ostatnich czasach na rynkach łódzkich dał się zauważyć niezwykły przypływ przędzy i towarów bawełnianych. Śledztwo wykazało, że bawełna ta pochodzi z nielegalnego źródła, z terenu powiatu łaskiego i Żelowa.

Onegdaj Łódzka Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła w związku z tym obławę, połączoną z rewizjami w warsztatach chałupniczych. W akcji tej wraz z pracownikami Delegatury brało udział 16 osób — oficerowie i szeregowi Milicji Obywatelskiej Powiatowej Komendy, jak również Społeczne Komisje Kontroli Cen w Łasku.

Przeprowadzono 47 rewizji w samym Żelowie i w okolicznych miejscowościach. Wykryto większe ilości towarów bawełnianych, pochodzących z nielegalnego źródła oraz ponad 1500 kg przędzy bawełnianej.

W poważniejszych przypadkach zatrzymanych zostało 8 osób, które znajdują się do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej.

Należy zaznaczyć, że przędza bawełniana jest towarem reglamentowanym i nie może znajdować się w wolnym obrocie handlowym. Winni posiadania i handlowania nią pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

WYBIORCZY WYCIĘZCÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Sawicka Zenobia (168,1 proc.) i Hof Teresa (165,9 proc.), a na „szóstkach” Wróblewska Anna (187 proc.) i Bachman Helena (169 proc.). Na przedzalnii na 3 stronach osiągnęły: Helwik Weronika (163 proc.) i Grądzka Józefa (169 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 6 krosnach najlepsze wyniki uzyskały: Pałczyński Stefan (166,1 proc.), Rybak Helena (162,9 proc.), Jurek Janina (161,3 proc.), Bogus Helena (159,7 proc.), Ramus Anna (156,9 proc.) i Korzeniowska Genowefa (154,9 proc.), a na „czwórkach” Woźniak Władysława (152,1 proc.) i Józwiak Józefa (123,5 proc.). We współzawodnictwie zespołowy wyprzedził Stolarz Zygmunt (127,2 proc.) Stolarz Stefana (116,6 proc.). Na przedzalnii wigoniowej Nowacki Ignacy uzyskał 164,4 proc.

W PZPB Nr 2 w przedzalnii na 4 stronach wyróżniły się: Olejniczak Władysława (145,4 proc.) i Sińska Apolonia (142,3 proc.) a na 3 stronach Miłska Henryka (145,2 proc.) i Sygdyń Wanda (144,5 proc.). W tkalni na 6 krosnach osiągnęła: Ciula Bronisław (154,5 proc.), Drzewiecka Irena (151 proc.) i Juszczyk Janina (149,8 proc.), a na „czwórkach” Płachta Helena (154,8 proc.) i Roguż Zofia (145,3 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracu-

jających na 16 krosnach automatycznych pierwsze miejsca zajęły: Makuch Cecylia (183 proc.), Ogródnik (169 proc.) i Modceń Józefa (166 proc.).

W PZPB Nr 5 na przedzalnii amerykańskiej na 3 stronach osiągnęła: Langner Weronika (182 proc.) i Rojewska Maria (180 proc.), a na egipskiej na 4 stronach Jensiak Weronika (171 proc.) i Krzyżńska Alicja (162 proc.). Na tkalni na „czwórkach” uzyskały: Jarńak Maria (173,1 proc.), Florczyk Magdalen (171,7 proc.), Przyłek Maria (170,7 proc.), Lewandowska Helena (167,2 proc.), Błażejska Anna (166,4 proc.) i Wójcik Franciszka (166 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród przadek wyróżniły się: Koloździeżyk Aleksandra, Kacperek Maria, Pankiewicz Apolonia, Gończyk Helena i Urbaniak Kazimiera. Na tkalni na 6 krosnach osiągnęły: Pietraszek Zofia (161,2 proc.) i Swąderska Helena (160 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedzalnii na 3 stronach wybiły się: Nowak Kornelia (159,3 proc.) i Jochim Władysława (154,3 proc.) a na tkalni na „czwórkach” Pawlak Maria (161,3 proc.) i Parzybut Janina (161 proc.).

W PZPB Nr 8 na 4 stronach prządka Jakutowicz Helena osiągnęła (157 proc.) a Majchrowska Anna (153 proc.). Na tkalni na „szóstkach” Łuczak Zygmunt osiągnął 185 proc., a Wieczorkiewicz Michałina 186 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W PZPW Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych najlepsze rezultaty osiągnęli: Kossakowski Jan (153 proc.) i Skoniecki Stanisław (150 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Tomaszewski Ignacy (146,3 proc.), Szymański Henryk (145,1 proc.) i Zakrzewski Jan (145,6 proc.).

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się: Bednarek Józef (160 proc.) i Łuczak Zygmunt (140,9 proc.). W PZPB Nr 33 osiągnęli: Bromirski Kazimierz (160 proc.), Wojtczak Kazimierz (160 proc.) i Miłczarek Feliks (157,7 proc.).

UWAGA!

SAMORZĄDOWCY — MIŁOSNICY ŚPIEWU
W niedzielę, dnia 8.2. br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu związkowym Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. — Oddział w Łodzi ul. Wólczńska 5 I-sze Spotkanie — Podwieczorek wszystkich miłośników śpiewu, na które gorąco zapraszamy.

Kronika m. Kutna



Komu wieszujemy

Sobota, 7 lutego 1948 roku.
Dziś: Romualda.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogodowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Sprzedaż domów ponemieckich

dostarczy miastu funduszy na inwestycje

Jak już ogólnie wiadomo, wkrótce wejdzie w życie nowa ustawa, która odda na własność samorządom miejskim obiekty ponemieckie, pozostające dotychczas pod zarządem Okręgowych

Urzędów Likwidacyjnych. Ze źródeł miarodajnych dowiedzieliśmy się, że dzięki temu posunięciu naszego rządu, również i miasto nasze odniesie znaczne korzyści.

Władze miejskie przewidują, że na terenie Kutna, będzie około 18 obiektów, częściowo jednorodzinnych domków, częściowo większych posesji, które przejdą na własność samorządu.

Suma uzyskana ze sprzedaży tych obiektów wynieść powinna około 25 milionów zł. Suma ta zostanie zużytkowana przez Zarząd Miejski w Kutnie na wykonanie szeregu inwestycji niezbędnych dla dalszego rozwoju miasta.

A więc przede wszystkim planuje się w bieżącym roku rozpoczęcie budowy gmachu 8-klasowej szkoły powszechnej, który stanie prawdopodobnie przy ul. Staszica. Zarząd Miejski zgromadził już na ten cel pewną ilość materiałów budowlanych (2 wagony wapna i 40.000 cegieł) i zamierza na wiosnę przystąpić do wstępnych robót. Ministerstwo Oświaty obiecało ze swej strony dać 5.000.000 zł. bezpowrotnie zapomogi na pokrycie kosztów robocizny.

Drugą niezmiernie ważną inwestycją planowaną przez Zarząd Miejski, będzie budowa rurociągów celem doprowadzenia wody do śródmieścia z dwóch studni artezyjskich, znajdujących się na obszarze łąk położonych wzdłuż biegu rzeki Ochni. Mieszkańcy ulic Nowy Rynek i Stalina otrzymają więc nareszcie dobrą wodę do picia.

Inne inwestycje, jakie zostaną wykonane w bieżącym roku, przewidują naprawę i konserwację jezdni i bruków, na szczególnie zaniedbanych ulicach, oraz wykonanie szeregu prac remontowych.

Jednego tylko nie uwzględniono w programie na bieżący rok, a to budowy nowych domów mieszkalnych, których brak tak bardzo daje się w naszym mieście we znaki. Na przeszkodzie stoi oczywiście brak odpowiednich kredytów. Toteż społeczeństwo kutnowskie oczekuje podjęcia energicznych kroków na tym odcinku ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej, o której zawarciu donosiliśmy w swoim czasie. Spodziewamy się, że ta spółdzielnia już w w ciągu nadchodzącego sezonu budowlanego da znać o sobie ożywiając działalnością.

Kronika milicyjna

OKRADAL PACZKI ZAGRANICZNE

Dnia 2 bm. aresztowano Władysława Sulicha, zamieszkałego w Kutnie przy ul. Nowy Rynek 16. Stoi on pod zarzutem, że jako funkcjonariusz urzędu pocztowego ograbiał paczki wartościowe, nadchodzące z zagranicy. Dochodzenia wykazały, że Sulich już od dawna zajmował się tym procederem. Nieuczciwy urzędnik odpowie za swoje przestępstwa przed Sądem Okręgowym.

GENIALNE KOMBINACJE WYRAFINOWANEGO „NACIĄGACZA”

Franciszek Wawrzyniak, zamieszkały w Kutnie, przy Placu 19 Stycznia 13, przywłaszczył sobie 13.000 zł. uzyskanych ze sprzedaży butów będących własnością ob. Krystyny Adamiak. Kiedy właścicielka butów upominała się o swoją własność Wawrzyniak wręczył jej garnitur męski i kapy na łóżko, „pod zastaw”. Rzeczy te okazały się jednak własnością niejakiej Aleksandry Gołębiowskiej (Kutno, ul. Senatorska 38), której znowu przedsiębiorczy oszust „podarował” srebrnego lisa, włudzonego od nieznanego osoby. Czując,

że grunt zaczyna mu się palić pod nogami, Wawrzyniak usiłował zbiec z Kutna w dniu 3 bm., ale Milicja Obyw. ujęła go w samą porę już na stacji kolejowej. Za swoje „genialne kombinacje” odpowie on przed Sądem Grodzkim

WALKA Z NIELEGALNYM HANDLEM

Funkcjonariusze Inspektoratu Ochrony Skarbowej oraz MO. w dniu 3 bm. skontrolowali uprawnienia osób handlujących na rynku odzieżą oraz przedmiotami codziennego użytku.

W wyniku kontroli, przytrzymano około 30 osób, które nie posiadały zezwoleń na prowadzenie handlu i nie opłaciły żadnych opłat Skarbowi Państwa. Sporządzono na miejscu odpowiednie protokoły, a winni będą musieli uiścić przepisane ustawą opłaty, i kary.

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. Robert Różycki wpłacił 1000 zł. i wzywa do składania ofiar ob. Piotra Perkowskiego i Mariana Golańskiego.

Nawozów na wiosnę będzie dosyć!

Dostateczne zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne w okresie wiosennym jest zagadnieniem gospodarczym pierwszorzędnej wagi. W roku bieżącym zaplanowano rozdział w sezonie wiosennym 438.538 ton nawozów sztucznych, pochodzących głównie z produkcji krajowej. Z tej ilości ponad 261 tys. ton zostanie rozprowadzonych między rolników, 58 tys. ton przeznaczono dla majątków państwowych, 5,5 tys. ton na potrzeby zakładów doświadczalnych. Pewne kwoty i to dość poważne nawozów sztucznych zostaną zużyte przez plantatorów kontraktowych (buraka cukrowego, roślin oleistych i tp.).

Nawozy sztuczne dostarczane będą rolnikom w wolnej sprzedaży. Cena jednolita została ustalona na nawozy sztuczne dla całego państwa. I jest ona skalkulowana na poziomie stosunkowo niskim. Jeśli porównamy ceny nawozów sztucznych w tegorocznej kampanii wiosennej z cenami jakie obowiązywały na nawozy przed wojną — przyjmując jako miernik wartości żyto — to widzimy, że relacja obecna cen jest dla rolnika wybitnie korzystna.

Za 100 kg. azotniaku 20,5 procentowego placono w roku 1939 równowartość gotówkową 160 kg. żyta, obecnie — tylko 45 kg. żyta, 100 kg. superfosfatu 16 procentowego kosztowało przed wojną 60 kg. żyta, obecnie 25 kg. żyta. Dziś za 100 kg. soli potasowej 20 procentowej rolnik płaci sumę odpowiadającą wartości 30 kg. żyta. Przed wojną ta ilość soli potasowej kosztowała go 48 kg. żyta.

Z porównania tych danych cyfr wynika jasno, że w chwili obecnej nawozy sztuczne produkcji przemysłu państwowego rolnik nabywa po cenie niemal dwukrotnie niższej kształtującej się niż przed wojną.

Ustalenie cen nawozów sztucznych na tak korzystnym dla rolnika poziomie jest dowodem wagi jaką rząd przykłada do szybkiej odbudowy rolnictwa i troski o interesy rolnika producenta.

Centrala Tekstylna w Kutnie

może pracować lepiej niż dotychczas

Założony w Kutnie z końcem ub. roku Oddział Centrali Tekstylnej stał się decydującym czynnikiem na miejscowym rynku włókienniczym. Niedawno, sklep Centrali Tekstylnej przeniósł się do nowego, obszernego lokalu przy ul. Stalina.

Powiększono znacznie obroty, które obecnie wynoszą już około miliona złotych dziennie.

Zaznaczyć należy, że kutnowski oddział Centrali Tekstylnej obsługuje również sąsiednie powiaty jak Łęczycki i gostyński. Pewne niedociągnięcia dają się zaobserwować przy systemie sprzedaży i związanych z nim manipu-

lacjach biurowych, które dałyby się z pewnością uprościć. Przy pewnym wysiłku kierownictwa, zaoszczędzono by kupującemu wiele czasu.

Poza tym należy stwierdzić, że w niektórych wypadkach asortyment towarów nie odpowiada warunkom miejscowego terenu, co pochodzi stąd, iż kierownictwo kutnowskiego Oddziału, nie informuje w dostatecznym stopniu delegaturę Centrali w Łodzi o potrzebach i wymaganiach miejscowego rynku.

Te usterki winny być na przyszłość usunięte, aby jeszcze bardziej usprawnić dotychczasową działalność Centrali Tekstylnej.

Głosy Czytelników

Wcześniej otwierać kasy biletowe

Ob. Redaktorze!

Pasażerowie ze stacji Krzewie uderzeni są niemiłym faktem, że na stacji kolejowej w Krzewie, kasa rozpoczyna sprzedaż biletów dosłownie na kilka minut przed odejściem pociągu, wskutek czego pasażerowie zmuszeni są do wykupywania biletów w trakcie jazdy, placąc naturalnie dodatkowe sumy, jako karę. Taki stan rzeczy wywołuje słusze utyskiwania podróżnych i scysy z konduktorami. Ostatnio miały miejsce takie wypadki w dniu 3 bm.

Czy nie można by więc pomyśleć o tym, by kasy biletowe otwierano na czas.

„Pasażer“

Ogłoszenia drobne

TOMCZAK Jan, Grochów, Lanięta, zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną RKU-Kutno. 27-K

ZGUBIONO książkę kolejową nr 77 na nazwisko Irena Lewandowska. 28-K

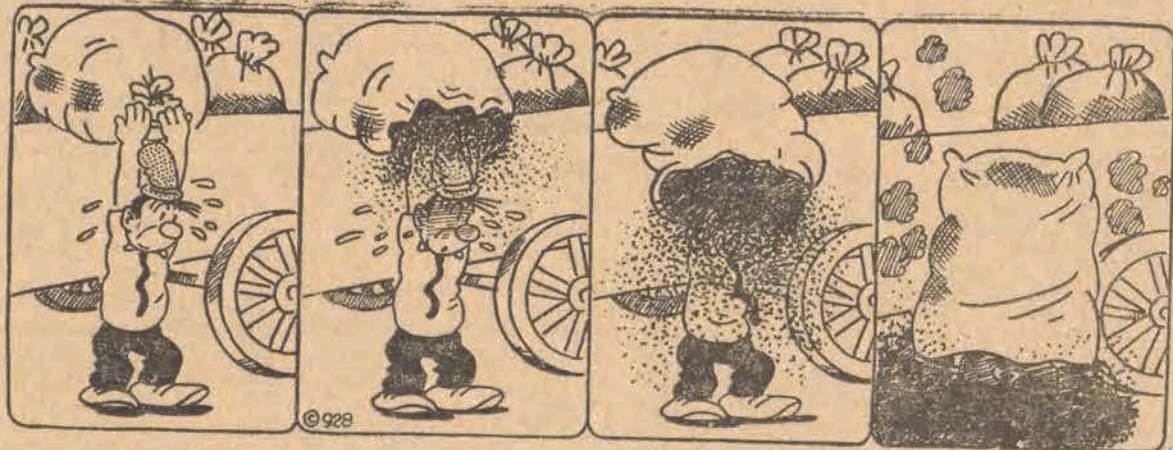
DYREKCJA Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Kutnie zatrudni urzędnika na dobrych warunkach. 29-K

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU-Kutno na nazwisko Stanisław Szewczak, Aleksandrów-Sójki. 30-K

ZGUBIONO kartę RKU-Kutno na nazwisko Stoliński Wiktor, zamieszkały w Kutnie ul. Łęczycka 47. 31-K

ZGUBIONO kartę RKU-Kutno na nazwisko Tarczyńskiego Feliksa majątek Mikształ gm. Lanięta. 32-K

Przygody Jasia Wiercipiety



Tu siła!

Sypie się!

Ojoj!

Przepadłem!

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ PRAWEJ!

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej Prawej.

ZEBRANIE PRELEGENTÓW GÓRNEJ LEWEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicy Górnej Lewej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15-ej Starostwo Południowe. O godz. 17-ej kolo terenowe.

GÓRNA LEWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 37, PZPW Nr 3. O godz. 16.30 Klinszczanka. O godz. 15.30 Zjedn. Termotechniczne, Państw. Przed. Pow. Nr. 1.

GÓRNA

O godz. 16-ej oddział przy ul. Łukowej PZPW Nr 6. O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — tkalnia — zmiana I, przedzalnia zmiana I.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej Warsztaty Reperacyjne, pracownicy biura centralnego. O godz. 14-tej skrzecznia, dublarnia, motalnia i przewijalnia — zmiana II. O tej samej godzinie przedzalnia amerykańska — zmiana II, przedzalnia egipska — zmiana II.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-ej oddział „G”. O godz. 14-ej oddział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Rajer”, Telefony Miejskie, Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 17-ej CZPW. — dyr. Weln. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektr. Bank Handlowy, Centralny Zarząd TOR. O godz. 17.30 „Współpraca”. O godz. 15-ej PAP, Kontrola Prasy.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej odprawa prelegentów PZPB Nr 2, Fabryka Nr 33 — oddział 3. O godz. 16-ej Fabryka Nr 35 — oddział mechaniczny. O godz. 18-ej kolo terenowe. O godz. 15-ej f. „Lido” — kolo 1, 2, f. „Berent”. O godz. 13.30 f. „Lemke i Heicke”.

BALUTY

O godz. 14.30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godz. 16-ej „Spolec”. O godz. 18-ej Ubezpiecz. Spolecz.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy za wiadomia, że dziś w piątek 6 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład nt. „ZSRR — nasz sasiad i sojusznik”.

Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Staromiejska — tow. Witkowski, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Korycińska, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Hecht, Dzielnica Górna — tow. Jaszczyn, Dzielnica Górna Prawa, — tow. Alpern, Dzielnica Górna Lewa — tow. Sas, Dzielnica Widzew — tow. Ptasinski, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Chuchler.

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 8.2 br. punktualnie o godz. 9-ej rano, w świetlicy Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza Nr 49a odbędzie się dla uczestników kursu członków PPR i PPS wykład tow. mgr. Sołtana na temat „Materializm i idealizm”.

Obecność członków obowiązkowa.

Milion złotych dla wyższych uczelni łódzkich

Dając wyraz swej trosce o rozwój wyższych uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przyznała ostatnio subwencje Politechnice Łódzkiej i Szkole Głównej Handlowej w wysokości 1.000.000 zł.

Dziękując za ten dar J. M. Rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Stefanowski oświadczył, że jedno duże laboratorium chemiczne Politechniki zostanie nazwane imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Ku cny na czeskie buty są ważne w ciągu 10 dni

Jak już donosiliśmy, rozdane przez Związek Zawodowe KUPONY na obuwie czeskie, które można nabywać w sklepach „Bata” są w zasadzie ważne w ciągu 10 dni od chwili ich wystawienia.

Wobec tego jednak, że pierwszy transport towarów luksusowych został już wyczerpany, a że wszyscy zdążyli wykorzystać otrzymane kupony, WSZYSTKIE KUPONY — BEZ WZGLĘDU NA DATĘ ICH WYSTAWIENIA — ACHOWUJĄ SVOJĄ WAZNOŚĆ i będą w dalszym ciągu honorowane po nadejściu spóźnionego w najbliższym czasie nowego transportu obuwia czeskiego.

W chwili obecnej można otrzymać w sklepach „Bata” wysokogatunkowe obuwie robotnicze.

Ze sportu



St. Moritz (obsł. wł.)

Nagła odwilż jaka zapanowała w St. Moritz psuje całkowicie szyki organizatorom. Najgorzej sytuacja przedstawia się w jeździe figurowej, w której są największe zaległości do odrobienia.

Sytuacja atmosferyczna poprawiła się nieco ze środy na czwartek. W nocy chwycił przy mrozek, toteż wczoraj rozpoczęto już zawody o godzinie 7-ej rano.

ANGLIA — POLSKA 7:2 (2:0, 1:1, 4:1)

Hokeiści polscy po zwycięstwie nad Włochami zasnali wczoraj gorczy nową porażką. Wbrew kalendarzowi spotkań, który przewidywał spotkanie Polski ze Szwajcarią, Polacy spotkali się wczoraj z Anglią. Anglia była tym przeciwnikiem, na którego Polacy ostrzyli sobie specjalnie zęby. Do spotkania tego szykowali się bardzo starannie, gdyż zdawali sobie sprawę, że tylko w wypadku zwycięstwa nad Wielką Brytanią zrehabilitowaliby się w pewnym stopniu w oczach opinii w kraju. Niestety nadzieje te zawiodły. Polacy przegrali spotkanie 2:7 (0:2, 1:1, 1:4), a tym samym utrwaliłi już swoją pozycję wśród państw biorących udział w turnieju, to jest trzecią od końca przed Austrią i Włochami.

W spotkaniu wczorajszym bramki dla Polski zdobyli: Skarżyński i Lewacki.

KANADA — USA 12:3 (3:1, 4:0, 5:2)

Największe zaciekanie budził wczoraj mecz dwóch cichych pretendentów do tytułu mistrzowskiego Kanady i USA. Wbrew wielu prognostykom zwycięstwo i to wysokie 12:3 odnieśli Kanadyjczycy.

W poszczególnych tercjach wyniki były następujące: 3:1, 4:0, 5:2.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki:

SZWAJCARIA — SZWECJA 8:2 (3:0, 3:1, 2:1)

AUSTRIA — WŁOCHY 16:5 (3:4, 6:0, 7:1)

WŁOCH BIBIA WYGRYWA SKELETON

Poza wyżej wymienionymi spotkaniami hokejowymi rozegrano wczoraj w St. Moritz skeleton, w którym triumfował Włoch Bibia zdobywając 323,2 pkt.

Drugim był Heaton (USA) — 324,6 pkt., 3) Crammond (Anglia) — 325,1 pkt., 4) Martin (USA), 5) Kaedi (Szwajcaria).

WŚRÓD KOBIET TRIUMFUJE FRESER (USA)

W slalomie specjalnym kobiet startowało 31 zawodniczek.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Freser (USA) — 117,2, 2) Mayer (Szwajcaria) — 117,6, 3) Mahringer (Austria) — 118, 4) Thollere-Miller (Francja) — 118,8, 5) Clerk (Szwajcaria) — 125,8.

pod znakiem piłki ręcznej

Wisła (Kraków) - YMCA (Łódź)



Po dwutygodniowej przerwie w rozgrywkach Ligi Koszykowej w najbliższą sobotę i niedzielę będziemy świadkami interesujących spotkań naszych ligowców z bardzo dobrym zespołem wice-mistrzem Polski — krakowską Wisłą.

W drużynie Wisły ujrzemy dwóch najlepszych „strzelców” ligowych: dra Stoka i Arleta.

W niedzielę Wisła spotka się z liderem Ligi Koszykowej, niepokonaną dotychczas drużyną YMCA.

Spotkanie towarzyskie obu tych drużyn (w listopadzie ub. roku) zakończyło się zwycięstwem YMCA 42:37.

YMCA wystąpi w najlepszym swym składzie. Zawody odbędą się na sali YMCA o godz. 19-tej.

W niedzielę przeciwnikiem Wisły będzie zespół TUR-u, który — jak to wykazało spotkanie z Warią poznańską, może zrobić miłą niespodziankę. Początek zawodów o godz. 12.

Hokeiści radzieccy myślą o kontakcie z Polską

Jak donosi specjalny wysłannik „Przeglądu Sportowego” z St. Moritz, jeden z przedstawicieli sportu radzieckiego obecny na meczu hokejowym Polska — Włochy, oświadczył, że w przyszłym roku hokeiści radzieccy nawiążą bardzo chętnie kontakt z Polską.

Jeszcze w roku bieżącym bezpośrednio po Olimpiadzie, w Moskwie gościć będzie reprezentacja Czechosłowacji, względnie praski TC.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 20

1. Karze się kierownictwo KP „Zjednoczone” naganą za nieprzestrzeganie przepisów Reg. Sport. PZB par. 14 o zwalnianiu zawodników.

2. Przypomina się klubom o ścisłym przestrzeganiu komunikatu Wydz. Sport. PZB Nr 6 pkt. 5 z dnia 10. 12. 47 r., jak również komunikatu Zarządu PZB nr 14)-47-8 z dnia 30.1. 1948 r. pkt. 5, który brzmi:

„Wobec często powtarzających się wypadków braku książeczek zawodniczych na zawodach, Zarząd PZB uchwała z dniem 1 lutego 1948 roku karać grzywną zł 200 za każdą niedostarczoną delegatowi sportowemu książeczkę zawodniczą.

Postanawia się, że z dniem 1 marca 1948 roku zawodnicy, którzy nie mogą się wykazać książeczką zawodniczą, będą niedopuszczeni do walki.

3. Pozbawia się mandatu członka W.S. ob.

Wyżykowskiego Bronisława za nieudzielenie się na zebraniach Wydziału.

4. Delegatami na zawody towarzyskie będą: KP „Zjednoczone” — ŁKS w dniu 6.2.48 godz. 19-ta — ob. Krysiak.

RKS „Concordia” — KS „Orzeł” (Włocławek) w dniu 8.2.48 r. godz. 11-ta w Piotrkowie — ob. Rumiński.

5. Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo klasy B między KS Victoria — KS Filmowiec w dniu 7.2.48r. godz. 19-ta będzie ob. Kuczkowski.

6. Karze się sześciotygodniową dyskwalifikacją za podwójne podpisanie kart zgłoszeń z dalszą przynależnością do klubu, wymienionego na pierwszym miejscu następujących zawodników:

Kałużny Jerzy, ur. 19.8.1928 r., ŁKS, ponownie zgłoszony Konkrecyjny KS; Janczewski Zdzisław, ur. 11. 6. 1930 roku,

W slalomie specjalnym mężczyzn startowało 79 zawodników.

1) Reinalter (Szwajcaria) — 130,3, 2) Coultet (Francja) — 130,8, 3) Oreiller (Francja) — 132,8, 4) Alvara (Włochy) — 133,2, 5) Dalman (Szwecja) — 133,6.

Polak Marusarz zdobył w tej konkurencji 31 miejsce.

BUTTON BEZKONKURENCYJNY

Wczoraj zakończono wreszcie jazdę dowolną mężczyzn na lodzie. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Amerykanin Richard Button.



Barbara Ann Scott (Kanada) jest zdecydowaną faworytką do złotego medalu w jeździe figurowej kobiet.

Dzisiaj w St. Moritz

Dzisiaj, w ósmym dniu Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz odbyć się mają następujące konkurencje:

Godz. 8. — Bieg narciarski na 50 km.

Godz. 9. — Rozgrywki hokejowe. Polska gra ze Szwajcarią.

Godz. 11. — Jazda figurowa parami.

Godz. 13. — Pierwsze i drugie eliminacje bobsleyów 4-osobowych.

To i owo z St. Moritz...

Wczoraj na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowiono następnym Igrzyska Olimpijskie zorganizować w Buenos Aires.

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie zdecydowano powierzyć Polsce, o ile do tego czasu Polska będzie dysponowała sztucznym lodowiskiem.

Milicjanci łódzcy zwyciężają w ping-pongu

W Łodzi odbyły się drużynowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M. O. R. P. między drużynami M. O. Poznań — M. O. Łódź. Zwycięstwo w powyższym spotkaniu odnieśli milicjanci łódzcy w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Witkowski (Poznań) — Porczyński (Łódź) 22:20, 24:22

Gostyński (Poznań) — Jezierski (Łódź) 21:16, 21:11

Gostyński (Poznań) — Porczyński (Łódź) 20:22, 17:21.

Witkowski (Poznań) — Jezierski (Łódź) 21:15, 19:21, 17:21.

Jako piąta gra odbył się double, który zdecydował o zwycięstwie Łodzi; para łódzka Porczyński, Grzybowski pokonała parę poznańską Witkowski, Gostyński w stosunku 16:21, 21:11, 21:16.

Poszczególne gry stały na dobrym poziomie, obfitując w szereg ciekawych momentów. Zawody prowadził ob. Osiecki.

W przyszłym tygodniu drużyna łódzka stoczy spotkanie w Krakowie z reprezentacją M. O. wojew. krakowskiego.

Kino »POLONIA«

Początek seansów:

W dni powszed.: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21

Kino »WŁÓKNIARZ«

Początek seansów:

W dni pow.: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
W niedz. i święta: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

Film po zejściu z ekranu Kin „POLONIA” i „WŁÓKNIARZ” będzie wyświetlany w kinie „WOLNOŚĆ”.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wioślarnia DEANNA DURBIN
Genialny CHARLES LAUGHTON
w znakomitej Komedii Muzycznej Produkt. Amerykańskiej

WIECZNA EWA

Reżyser: HENRY KOSTER
Własność: MPEA
Wytwórcia: Universal International
Eksploatacja: P. P. Film Polski.

OKZZ bada działalność Ubezpieczalni Społecznej

W ramach działalności OKZZ leży rozciągnięcie pieczy nad działalnością całego szeregu instytucji, jak Ubezpieczalnia Społeczna, Wydział Aprobizacji Miejski i Wojewódzki itd.

Dnia 31 stycznia rb. odbyła się w OKZZ specjalna odprawa Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej, składającej się z 16-tu przedstawicieli OKZZ.

Odprawa ta została zwołana dla omówienia spraw, związanych z działalnością Ubezpieczalni Społecznej na terenie Łodzi: dla rozważenia środków, mogących usprawnić pracę tej instytucji społecznej, usunąć braki i niedociągnięcia, dające się tak dotkliwie we znaki ludności pracującej. Spóźnianie się lekarzy, niewłaściwe traktowanie ubezpieczonych przez urzędników Ubezpieczalni itp. Odprawa miała też na celu wydanie odpowiednich dyrektyw przedstawicielom OKZZ — członkom Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej.

Do spraw tych powrócimy w najbliższych dniach.